

05 Księga Daniela – rozdział 3:31-4:34

Sen i jego znaczenie (uwaga: narratorem jest Nabuchodonozor!)

A 3:31-33. Nabuchodonozor pragnie oznajmić wielkość Boga w cudach i znakach, jakich doświadczył

B. 4:1-23. Sen o wielkim drzewie, zapowiedź obłędu Nabuchodonozora na siedem okresów czasu, aż uzna że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim i powierza ją komu chce

B1. 4:24-33. Spełnienie snu, Nabuchodonozor, jak zwierzę przez siedem okresów czasu, aż uznał, że Najwyższy panuje.

A1 4:34. Nabuchodonozor wychwala, wywyższa i wysławia Króla Nieba

A. Nabuchodonozor objawia wielkość Boga (uwaga: narratorem jest sam król!)

(Dn 3:31) Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów, pokoleń i języków, mieszkających po całej ziemi: Obyście zaznali wielkiego pokoju! (Dn 3:32) Spodobało mi się oznajmić znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg na mnie uczynił. (Dn 3:33) Jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego Cuda

B. Sen, który zaniepokoił króla; bezsilność magów babilońskich; wezwany Daniel

a. (Dn 4:1) Ja, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. (Dn 4:2) Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie wyobrażenia na moim łożu i widziadła w mojej głowie. (Dn 4:3) Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. (Dn 4:4) Zjawili się więc wykładowcy snów, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale jego wykładu nie mogli mi podać. (Dn 4:5) W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen. (Dn 4:6) "Belteszassarze, przełożony wykładowcy snów: Wiem, że **w tobie mieszka duch świętych bogów** i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; daj jego wykład!

Nabuchodonozor opowiada sen

b. (Dn 4:7) Widziadła mojej głowy na moim łożu były takie: Patrzałem, a oto - drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. (Dn 4:8) Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą nieba sięgało, widać je było aż po krańce ziemi. (Dn 4:9) Liście jego

były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia zwierzęta lądowe, na jego gałęziach mieszkaly ptaki powietrzne, z niego żywiło się wszelkie ciało. (Dn 4:10) Patrzałem na widziadła mojej głowy na moim łożu, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. (Dn 4:11) Wołał on głośno i tak mówił: "Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce. Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi. (Dn 4:12) Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi i to w okowach z żelaza i brązu wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami. (Dn 4:13) Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie; a niech otrzyma serce zwierzęce;

c. siedem okresów [czasu] niech nad nim przeminie! (Dn 4:14) Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, **aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi.**

a1. (Dn 4:15) To jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy mojego kraju nie mogli mi go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo **posiadasz ducha świętych bogów**". (Dn 4:16) Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w oszołomienie, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: "Niech sen i jego wykład nie niepokoją ciebie, Belteszassarze". Belteszassar odpowiedział: "Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wykład do twoich przeciwników.

Sen dotyczy króla i jego panowania

b. (Dn 4:17) Drzewem, które ujrzałeś, jak roślo i stało się potężne, tak że wysokość jego sięgała nieba i że było widoczne na całej ziemi, (Dn 4:18) którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały zwierzęta lądowe i na którego gałęziach gnieździły się ptaki powietrzne - (Dn 4:19) jesteś ty, o królu. Wzrosteś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. (Dn 4:20) To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wyrąbcie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi i to w żelaznych i brązowych okowach wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech ma dział ze zwierzętami lądowymi, aż nie upłynie nad nim siedem okresów czasu - (Dn 4:21) to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu. (Dn 4:22) Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród lądowych zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać.

c1. Siedem okresów czasu upłynie nad tobą, aż uznasz, że **Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce.** (Dn 4:23) To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień korzeni [oznacza, że]: **Pozostawia ci królestwo, skoro uznasz, że Niebo sprawuje władzę.**

B1. Spełnienie

a. (Dn 4:24) Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem wobec ubogich; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą". (Dn 4:25) Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. (Dn 4:26) Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie

królewskiego pałacu w Babilonie, (Dn 4:27) król odezwał się i powiedział: "Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako siedzibę królewską siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu?" (Dn 4:28) Nim król jeszcze wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: "Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie odstąpiło od ciebie; (Dn 4:29) zostaniesz wypędzony od ludzi. Będziesz mieszkał wśród łądowych zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm.

b. Siedem okresów czasu upłynie nad tobą, **dopóki nie uznasz, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim**".

a1. (Dn 4:30) Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba zwilżała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orła, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka.

b1. (Dn 4:31) Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wystawiałem Najwyższego, uwielbiałem i wychwalałem Żyjącego na wieki. Bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego przez wszystkie pokolenia. (Dn 4:32) Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by mógł powiedzieć do Niego: "Co czynisz?" (Dn 4:33) W tej samej chwili wrócił mi się rozum i na chwałę Jego panowania wrócił mi się majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i **dano mi jeszcze większy zakres władzy**.

A1. Nabuchodonozor 'wychwala, wywyższa i wysławia Króla Nieba'.

(Dn 4:34) Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla Nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć.